Nr 270. ROK 1841. CZWARTEK 25 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie opróczniedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE. Dziś Katarzyny.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Dziś Drogomysł.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reanmura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
23	6	27" 3' 889	† 3° 8	2''' 47	Północny słaby	Chmury	
	2	3, 222	† 9, 6	3, 23	Pn Zachodni słaby	„	
	10	3, 856	† 6, 2	2, 97	Zaden	Pochmurne	

Wiadomości zagraniczne.

— Wiedeń 13 Listopada. —

Nie wiedzą tu jeszcze nic o konferencyach w sprawie hiszpańskiej, jak to powszechna gazeta augsburska doniosła. Trudno przypuścić, aby teraz panujące stronnictwo w Hiszpanii dało się nakłonić do udziału w podobnych układach, nim Izabella zostanie uznaną za królowę. Zeszłoroczna groźna postawa Francyi przekonywa atoli jak ważną jest rzeczą zbliżenie się do Hiszpanii bez względu na formę jéj rządu, ażeby w razie jakiéj zmiany we Francyi, zostawać z nią, jeżeli nie w stosónkach sprzymierzeńca, to przynajmniéj przyjacielskich. Z tego stanowiska uważając rzeczy, nietylko torysowie, ale nawet wszyscy dyplomaci stałego lądu powinniby obstawać za zbliżeniem się do Hiszpanii. Rok 1814 przypomina że sprzymierzeńcy dla tego tylko mogli odważyć się wkroczyć do Paryża, że Wellington w połączeniu z hiszpanami najbardziéj zagrażał Napoleonowi i zrządził jego upadek.

— Paryż 8 Listopada. —

Zdaje się być pewném, że bank angielski znowu znajduje się w kłopocie i zażądał od banku francuzkiego pomocy w zaliczeniu 50 milionów franków.

Moniteur parisien zaprzecza pogłosce podanéj wczoraj przez *Presse* w następujący sposób: »Nasz korespondent mówi, że żaden z francuzów nie został skrzywdzony w Barcelonie. Tym sposobem pogłoski o zamordowaniu dwóch francuzów w tém mieście okazują się być fałszywemi.

— Dnia 9 Listopada. —

Mamy tu dziś wiadomości z Barcelony 3 b. m. podług których tamże panowała zupełna spokojność, i przeciw poddanym francuzkim nie popełniono żadnych gwałtów. Wszystkie prawie dzienniki czynią zarzut dziennikowi *Presse*, iż pogłoskę o zamordowaniu 2 francuzów, z taką pewnością umieścił, iż prawie trzeba było domyślać się, że pragnie aby ta pogłoska potwierdziła się. Spodziewają się powszechnie, że uda się energicznemu postępowaniu Espartera, we wszystkich częściach Hiszpanii na teraz pokój przywrócić; ale nikt nie śmie wróżyć, że ten nieszczęśliwy kraj, potrafi długo spokojnie postępować na drodze regularnego rozwijania się.

— Bruxella 8 Listopada. —

Izby zostały dziś podobnie jak w zeszłym roku osobiście zagajone przez króla. Zapał z jakim król przed kilku dniami przyjęty był w teatrze okazał się tu w daleko wyższym stopniu pośród reprezentantów narodu. W prze-

szłym roku mowa tronowa miała szczególną ważność z powodu jeszcze groźnego politycznego położenia Belgii wpośród niezgodnych mocarstw, tegoroczna więcej zwracała uwagi na wewnętrzne polityczne, handlowe i moralne kwestye kraju. Nie zdaje nam się żebyśmy w którém z poprzednich lat słyszeli mowę tronową obszerniej traktującą te przedmioty jak dzisiejsza, która też bardzo korzystne sprawiła wrażenie tak w izbach jak w publiczności.

Po zwykłém zapewnieniu o przyjaznych stosunkach z obcemi mocarstwami i oświadczeniach że stan kraju jest spokojnym, pomimo nierozsądnych i oburzających intryg *(malgre de folles et odieuses mennées)* przedstawił król przegląd ulepszeń wprowadzonych w ciągu roku, program przedmiotów nad któremi izby mają rozprawiać, dotknął obecnego stanu układów handlowych i udzielił nader przyjemną wiadomość o pomyślnym stanie finansów, albowiem na przyszły rok mimo rozmaitych ulepszeń, wydatki nie przewyższą dochodów.

W przedmiecie handlu oświadczył król, że z wielu mocarstwami rozpoczęte zostały negocyacye, z tych niektóre poprowadziły do mających być wkrótce przedstawionemi traktatów, inne zaś jeszcze są prowadzone podług zasad narodowéj polityki, i rozsądnego uznania materyalnych interesów *(d'après les principes d' une politique nationale et d'une saine appreciation des interets materiels)* wyrazy »polityki narodowéj« zdają się okazywać że nie było mowy o żadném połączeniu celnem z Francyą, niebezpiecznem dla narodowości belgijskiéj. Król uważał za szczególną powinność, polecić izbom ostateczne roztrząśnienie prawa względem średniego i najniższego systemu oświecenia ludu. Z widoczném wzruszeniem wspomniał król że w tym samym dniu przed 10 laty pierwszy raz zagaił izby belgijskie po pamiętnych pracach kongresu, który w tak trudnych okolicznościach, dał tak piękny przykład zgody. Tego życzył król i obecnym pracom izb. — Niezmierny zapał przyjął tę mowę tronową.

Król jutro osobiście ma zagaić posiedzenia prawodawcze izb, co jak wiadomo nie zawsze ma miejsce. Tym razem okoliczności nakazywały niejako ten krok i on nie chybi dobrego skutku. O nowych uwięzieniach nie słychać, ale mówią, że kilku oficerów w służbie czynnéj są skompromitowanemi w ostatnim spisku. W ogóle żyjemy tu w zupełnéj spokojności, jakby nic nadzwyczajnego nie zaszło.

— *Dnia* 9 *Listopada.* —

Gabinet w początku posiedzeń nie ujdzie żywych rozpraw względem zmiany ministrów w kwietniu b. r. Konstytucyjny mechanizm to z sobą sprowadza, że ważne polityczne wypadki i kwestye, chociażby zdania stronnictw względem nich już były utworzone, muszą być publicznie rozstrząsane w izbach, aby przez to otrzymały niejako urzędowy charakter. Ale opozycya postąpiłaby zgodnie z dobrze zrozumianym własnym interesem, gdyby ile możności jak najmniéj traciła czasu, nad tą kwestyą, którą dzienniki aż do znudzenia na wszystkie strony rozstrząsały. Zasady rządu z jednéj jak i z drugiéj strony mają być jak najdokładniéj oznaczone, jest on w obecném położeniu i przy wielu głównych punktach, jak naprzykład przy kwestyi handlu i oświecenia bardzo pożądanem; gabinet może być wezwany aby swoje zasady w tym przedmiocie z większą stanowczością objawił, ale opozycya myliłaby się, jeśliby po stronnictwie rozsądnie liberalném, spodziewała się dobrych skutków namiętnego rozprawiania, zarzutów i tym podobnych gwałtownych kroków. Kraj jest spokojny i chce spokojnego, rozsądnego postępu; terazniejszy gabinet umiał dotychczas przez swoje postępowanie utrzymać postawę, ktora każdemu stronnictwu oddaje sprawiedliwość i chociaż główne kwestye względem których ma rozstrzygnąć dopiero w ciągu posiedzeń izby, przyjdą pod roztrząsanie, jednakże wszyscy bezstronni dostrzegacze polityki, któréj się dotychczas trzymano, nie mogli jéj odmówić swojéj pochwały; tak jest, można nawet utrzymywać, że terazniejszy gabinet w kierunku liberalnym, pod wielu względami na więcéj się odważył niż poprzedni. Opozycya zaszkodziłaby sobie w oczach swoich przyjaciół gdyby nie uważała na fakta. Tegoroczne posiedzenia izb, przy niejakiéj czynności rządu i reprezentantów, mogą się stać jednemi z najważniejszych.

— *Hiszpania.* —

I w Alcante zaszły podobne sceny jak w Barcelonie. Dnia 31 pazd. udał się tłum ludu do naczelnika politycznego z żądaniem, aby ajuntamiento natychmiast zwołano. Wezwano szefów gwardyi narodowéj aby się zgromadzili i juntę wybrali. W skutek tego utworzyła się junta dozorcza z 7 osób złożona. Jéj godłem jest ustawa z 1837 roku, Izabella II. i rejencya xięcia Vittoryi. Wieczór po ustanowieniu junty zburzono wszystkie pomniki na cześć królowéj

matki postawione. Potém rzucił się lud do warowni i zaczął ją burzyć.

— Vittorya 29 Października. —

Rejent wydał dziś postanowienie, mocą którego zarząd prowincyi baskijskich postawiony został na równi z zarządem innych prowincyi królestwa. Dekret ten poprzedza przedstawienie motywów, które to postanowienie spowodowały.

— Konstantynopol 27 Października. —

Z pomiędzy uwięzionych ormian schizmatyckich siedmiu wygnano. Uwięzienie tych ludzi miało nastąpić w taki sposób: Gdy sułtan chciał wsiadać przed swoim pałacem do gondoli, słyszał nieprzyzwoite krzyki gromady ludu. Sułtan niewiedząc co ma znaczyć ta demonstracya, wrócił się do swego pałacu, poczém wyszedł Riza pasza i zapytał téj gromady czego ona żąda? Gdy odpowiedziano, że przyszli prosić sułtana o wymierzenie sprawiedliwości, wezwano ich aby się udali do pałacu, ale tam przyjęło ich rozstawione wojsko, i zaprowadziło do więzienia.

Wczoraj sekretarz gabinetowy sułtański Tewfik Bej przybył tu z Alexandryi paropływem *Nil*. Ten dyplomat przywiózł znowu 5 milionów piastrów od wice-króla Egiptu na rachunek haraczu, który Mehmed Ali zobowiązał się wypłacać porcie.

Gazeta turecka z dnia 30 Szaaban 1357 (16 października 1841) zawiera następujący artykuł względem wspominanéj u nas kilkakrotnie sprawy ormian schizmatyckich i wygnania kilku z pomiędzy nich: »Chociaż od dawna finansowe i wewnętrzne sprawy ludności ormiańskiéj, zarządzane były przez patryarchat, z przydaniem mu kilku znakomitych naczelników téj ludności, jednakże w ostatnich czasach, na prośbę tejże ludności; mianowany został komitet złożony z 28 członków do zarządu finansowego. Ten komitet jednakże, nie ograniczając się na przeznaczonym mu okręgu działań, mięszał się do spraw religijnych i interesów zależących od rozstrzygnienia patryarchatu, i przez podburzenie kilku złośliwych pomiędzy niemi przyszło do tego, że nieokrzesana gromada gminu przybyła z niewłaściwemi żądaniami do porty i postąpiła tam w najniestósowniejszy sposób. Aby jednakże sprawiedliwie przystąpić do dzieła, obie strony zostały wysłuchane przez wielkiego wezyra, i sprawa ta roztrząsaną była w wielkiéj radzie porty i w radzie pożytku publicznego. Okazało się, że 18 członków wspomnionego wyżéj komitetu, byli sprawcami téj demonstracyi ludu, przez swoje podszepty i namowy. Zasady sprawiedliwości, któremi wysoka porta jest zajętą, a szczególniéj staranność z jaką sułtan zajmuje się dobrem swoich poddanych, czynią utrzymanie porządku i spokojności jedną z pierwszych potrzeb; koniecznėm przeto było, ostro ukarać tych, którzy przez swoje podburzania, zamierzali obalić statut organiczny narodu, i spowodowali tak niestósowne postępowanie; to ukaranie przestępnych było koniecznėm do utwierdzenia istniejącego porządku rzeczy. Poczém prowadzone daléj ścisłe śledztwo, względem winy oskarżonych przywódzców niespokojności, nie pozostawiało żadnéj wątpliwości względem ich winy, przeto w skutku najwyższego rozporządzenia, zostali do różnych miejsc wygnanemi. Ponieważ prócz tego patryarcha ormiański Stephan, wprawdzie w niczém nienaganny, ale z powodu swego podeszłego wieku nie był już w stanie pełnienia należycie obowiązków tego urzędu, został przeto z posady swojéj usunięty, a aby równie jak u innych narodów osiągnąć odpowiedni życzeniom sułtana, ile możności jak najlepszy zarząd religijnych i rządowych interesów, postanowieniem sułtańskiém mianowany został patryarchą, wybrany przez wszystkich znakomitych naczelników ludności ormiańskiéj pan Jowasdor, jako osobistemi przymiotami i szczególnemi zdolnościami odznaczający się. Daléj jeszcze troskliwy o dobro swoich poddanych, J. Wysokość sułtan, polecił wielkiéj radzie porty, raz jeszcze zająć się roztrząsaniem spornych rachunków, aby jeśli ludność ormiańska ma słuszne pretensye do swoich starszych, można było zadość im uczynić, a w każdym razie, aby ta kwestya tak załatwioną została, żeby do żadnych dalszych sporów nie mogła dać powodu. Zarazem udzielono patryarchatowi polecnie, aby z swojéj strony wystawił potrzebnych reprezentantów. — To wszystko podaje się niniejszem do powszechnéj wiadomości, aby naród ormiański uznał z wdzięcznością łaskę jego sułtańskiéj Wysokości, i nadal niedopuszczał się podobnego karogodnego postępku.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 23 do dnia 24 Listopada.

Jerzykowski Marcelli, Mozalski Jan Kanty, Szalewska Marya ob., Koliński Jan, z Polski; — Remer Gagatnicki Antoni ob., Brzozowski Felix ob., Lewartowska Aniela ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Szemoff kuryer ces. ross., Tatiszczew Baily szambelan ces. ross., Januszewicz Julia, Mororski, Arciszewski Franciszek ob., Jakubowski Adam, Ruttie Andrzej ob., do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 8359.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W wykonaniu przepisu art. 4go ustawy sejmowéj z d. 19 grudnia 1821 r. podaje do powszechnéj wiadomości, iż Senat Rządzący uchwałą z dnia 5 października 1841 r. Nro 4294 D. G. S. postanowił na drogę publiczną na Kazimierzu którą z okoliczności przedsięwziętéj budowy nowego mostu na Wiśle urządzić należy, zająć następujące realności i grunta prywatne:

a) Część placu pustego N. 195 star. Leibla Judkiewicza własnego w rozległości 396° 1' 10" miary kwadratowéj, tudzież część istniejącego parkanu.

b) Część gruntu ogrodowego w przestrzeni 257° 3' 1" miary kwadratowéj z częścią przyległego parkanu do szpitala Braci Miłosiernych należącą.

c) Cęść gruntu ornego w rozciągłości 2855° 1' 11" miary kwadratowéj p. Ignacego Okońskiego własnością będącego a do placu Wolnica przytykającego.

d) Dom pod L. 174 nad brzegiem Wisły położony do p. Stanisława Urbanika należący.

O postanowieniu więc Senatu Rządzącego wszyscy interes mieć mogący, a mianowicie właściciele zająć się mających realności i wierzyciele tychże hypoteczni niniejszém zawiadamiają się.

Kraków d. 25 października 1841 r.

Senator Prezydujący

SOBOLEWSKI.

(3r.) Referendarz *L. Wolff.*

ŁOTERYA KRAJOWA.

W 969 ciągnieniu d. 24 Listopada 1841 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

30. — 34. — 85. — 15. — 27.

Przyszłe ciągnienie 970 przypada dnia 1 Grudnia 1841 r.

Doniesienie prywatne.